

Dr hab. Adrian Siadkowski prof. Akademii WSB

Katedra Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

Wydział Nauk Stosowanych

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

email: asiadkowski@wsb.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej

**mgra Pawła Marcinkowskiego pt. „Koncepcje budowy bezpieczeństwa euroatlantyckiego w strategiach NATO i Unii Europejskiej. Analiza porównawcza”
napisanej pod kierunkiem dra hab. Przemysława Osiewicza prof. UAM,
Poznań 2018, ss. 285**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgra Pawła Marcinkowskiego napisana pod kierunkiem dra hab. Przemysława Osiewicza prof. UAM podejmuje istotną problematykę budowy bezpieczeństwa europejskiego w oparciu o współpracę transatlantycką. O istocie podjętego problemu badawczego świadczą nie tylko konteksty historyczne wydarzeń stanowiących cezury zmian w koncepcjach bezpieczeństwa euroatlantyckiego począwszy od zakończenia II wojny światowej, poprzez okres „zimnej wojny” i po jej zakończeniu, ale również współczesne zagrożenia takie jak imperialistyczne działania Rosji na Krymie i wschodniej Ukrainie.

Tematyka rozprawy mieści się w nurcie neoliberalnego instytucjonalizmu skoncentrowanego na badaniu instytucji międzynarodowych jako narzędzi profilaktycznych w odniesieniu do potencjalnych konfliktów, ale również w celu ich łagodzenia czy przeciwdziałania. Trudno wskazać jeden model instytucji, którą można by uznać jako idealną, bowiem to państwa tworzą instytucje, w taki sposób aby służyły nie tylko wspólnym interesom, ale również (a może w duchu realizmu przede wszystkim) interesom poszczególnych państw. Interesy poszczególnych podmiotów tworzących instytucje międzynarodowe są bowiem egzogenne – jak uważa R. Keohane i inni przedstawiciele tego

nurtu – co oznacza, że państwa określają je najpierw poza kontekstem instytucjonalnym, a następnie gdy odkryją, że pewne interesy dzielą z innymi, tworzą instytucje ułatwiające osiągnięcie takich wspólnych interesów.¹ W tym kontekście analiza porównawcza jest złożona, bowiem nie dotyczy tylko instytucjonalizacji działań wynikłych z polityki jednego państwa. Trudność analityczna wynika z instytucjonalizacji działań wielu państw występujących w strukturach kolegialnych w większości przypadków obu organizacji NATO i UE. Komparatystyka jest nie tylko ukazaniem różnic, ale i podobieństw. Różnice w tym wypadku ukazane na swoich wiodących przykładach polityki nie tylko państw dominujących w obu organizacjach. Jak pokazuje bowiem przytoczony przez Autora przykład, konflikt małego państwa jakim jest Cypr z gigantem militarnym – Turcją, jest w stanie zablokować inicjatywy bezpieczeństwa całej wspólnoty międzynarodowej.

Pytanie o formułę współpracy obejmuje również kwestię obecną w prezentowanych postawach politycznych: czy budowa bezpieczeństwa kooperatywnego ma odbywać się na zasadzie podporządkowania hegemonowi czy stanowić kooperacyjny podział ról. W pierwszej kwestii jest to dylemat występujący nie tylko w podmiotach sojuszniczych, ale zarówno w państwie wiodącym w NATO jak i części państw UE. Geopolityczne uwarunkowania funkcjonowania Stanów Zjednoczonych jako globalnego mocarstwa wymuszają na Waszyngtonie aktywne oddziaływanie na sytuację w tych częściach świata, skąd pochodzić może największe zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych (USA) lub gdzie kraj ten ma szczególne interesy strategiczne. Idea państwa narodowego i ochrona granic jest traktowana jako żywotny interes Stanów Zjednoczonych. Zdaniem USA daje to legitymację działań również poza terytorialnymi granicami, przy czym istotnym wsparciem mentalnym tej materialnej idei jest wiara w wolność, demokrację, równość oraz jednostkę (indywiduum). Zewnętrzna, reprezentatywna warstwa hegemonii jaką jest polityka zagraniczna wymagała jednak przejścia przez szereg wewnętrznych koncepcji: od idealizmu (dążenie do szerzenia pokoju i demokracji wszelkimi dostępnymi środkami przy współpracy międzynarodowej) do realizmu (potęga siły i interesu jako determinanta polityki zagranicznej USA); od izolacjonizmu (ograniczenie aktywności międzynarodowej USA i odciążenie w ten sposób gospodarki) do imperializmu. Ten procesualny charakter zmian widać w prowadzonej polityce zagranicznej poszczególnych prezydentów Stanów Zjednoczonych. Prezydentem głęboko wierzącym w te idee i misję

¹ Zob. P.D. Willims, *Studia bezpieczeństwa*, Wyd. UJ, Kraków 2012, s. 39 - 40

posłannictwa jaką mają Stany Zjednoczone do spełnienia był Woodrow Wilson. Nie tylko dobrobyt i ekonomiczna potęga, ale służba światu poprzez promowanie idei sprawiedliwości i wolności oraz demokracji, to rola jaką Wilson widział dla przewodzących na arenie międzynarodowej Stanów Zjednoczonych. Działania podjęte przez Stany Zjednoczone za rządów G. W. Busha Jr. na arenie międzynarodowej wykazały nie tylko determinację i bezwzględność na przykładzie operacji w Afganistanie czy Iraku, ale też marginalizację struktur NATO. Operacja była prowadzona samodzielnie przy nieznacznym udziale Wielkiej Brytanii i w późniejszym okresie Polski, ale faktycznie bez wiążących konsultacji w procesie decyzyjnym. Był to pierwszy sygnał ekstremalnego unilateranizmu, związany również z kwestią ponoszenia kosztów transakcyjnych na obronność i militarne zaangażowanie w różnych rejonach świata. Multilateralistyczna postawa zakładająca prowadzenie polityki zagranicznej we współpracy z innymi państwami i instytucjami międzynarodowymi, przy wzajemnym dostosowywaniu interesów i akceptacji różnicowania potencjałów państw, jest możliwa przy jednakowym podziale kosztów, co wybrzmiało szczególnie twardo w postawie Donalda Trumpa podczas szczytu NATO w Brukseli w lipcu 2018 r. Z kolei liberalne gospodarki stanowiące podmioty wiodące w UE, w szczególności Niemcy nie są skłonne do realizmu politycznego w dziedzinie obronności i przeznaczania większych środków na zbrojenia. W tej kwestii obserwujemy drugi przywołany dylemat: różnicy postrzegania roli w kooperacji sojuszniczej. Podmioty zaangażowane w rozwój Unii Europejskiej w ramach liberalnej wspólnoty prawa przeciwdziałają potencjalnym zagrożeniom poprzez mechanizmy integracyjne, w szczególności w obszarze ekonomii, gospodarki czy wspólnych wzorców kulturowych.

W kontekście powyższych uwag istotne zdaje się wprowadzone przez C. Wallandera i R. Koehane'a rozróżnienie sojuszu i instytucji bezpieczeństwa stanowiące podstawę typologii systemów bezpieczeństwa opartych na sojuszach i opartych na wspólnocie prawa.² W opinii Recenzenta tematyka pracy dotyczy właśnie tego dychotomicznego podziału, co daje się wyraźnie zaobserwować również w podejściu badawczym Doktoranta.

² Ibidem, s. 42

1. Uwagi metodologiczne

Kwestie metodologiczne w zamierzeniu Autora przedstawia podrozdział zatytułowany „**Metodologiczne założenia badawcze**” usytuowany w rozdziale „Wstęp”. Tylko w części udanym zabiegiem jest próba zastosowania klasycznej sekwencji formułowania kolejno: przedmiotu badań, celu badań, problemu badawczego, pytań badawczych i hipotezy roboczej. Cel badań określony jako „zasadniczy” (co nie jest błędem, choć w literaturze metodologicznej używa się określenia „główny”) został sformułowany przez Autora na s. 4 poza konwencją podrozdziału metodologicznego jako: „porównanie koncepcji budowy bezpieczeństwa euroatlantyckiego UE i NATO z uwzględnieniem analizy uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa, kultury polityczno – strategicznej, zarządzania kryzysowego, rzeczywistego stanu współpracy instytucjonalnej w obszarze bezpieczeństwa oraz perspektywy jej rozwoju”. Natomiast na s. 8 Autor prezentuje cel badań jako „porównanie koncepcji budowy bezpieczeństwa euroatlantyckiego Unii Europejskiej i NATO z uwzględnieniem analizy uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa oraz określenie rzeczywistego stanu współpracy instytucjonalnej w tym obszarze oraz perspektywa jej rozwoju”. W drugim przypadku Autor nie dokonał dookreślenia, przez co bez wyodrębnienia co jest celem głównym, a co szczegółowym (pobocznym) należy wskazać na brak wewnętrznej spójności postawionych celów badawczych. Ta sama uwaga dotyczy zaprezentowanego przedmiotu badań (s. 8) z bliżej nieokreślonymi „problemami” w „kształtowaniu bezpieczeństwa euroatlantyckiego w oparciu [o – przyp. rec.) współpracę instytucjonalną NATO i UE” oraz dużo szerszej prezentacji przedmiotu badań „jako wzajemne relacje oraz koncepcje bezpieczeństwa euroatlantyckiego widoczne w strategiach działania Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej na szczeblu polityczno – wojskowym, operacyjnym i taktycznym oraz związane z tym procesem wyzwania [zagrożenia i szanse] (s. 2). Przy czym niejasne jest sformułowanie wyzwań (jako tożsamy z zagrożeniami i szansami?). W aspekcie wskazania przedmiotu badań niejasne intencjonalnie jest również sformułowanie na s. 4 „zakresu przedmiotowego badań”.

Sformułowanie problemów badawczych jest ze wszech miar ważnym zabiegiem, wymagającym poważnego namysłu jak i pewnego, całkiem dużego zasobu wiedzy. W literaturze z zakresu metodologii, problem badawczy rozumiany jest jako poważne zagadnienie, kwestia, pytanie zasadnicze, przypuszczenie, domniemanie, które wymagają rozwiązania, rozstrzygnięcia. Ujawnienie się problemu poprzedza sytuacja problemowa.

Trudno orzec jaki charakter mają pytania zaprezentowane przez Autora jako „badawcze” na s. 4 oraz te sformułowane również jako „badawcze” na s. 8. Pierwsze w ujęciu chronologicznym zostały sformułowane w oparciu o „zakres przedmiotowy”, drugie wynikają z „ogólnego problemu badawczego” (choć znowu - w terminologii metodologicznej zwykło się używać określenia „główny” – jako ważny, dyskursywny etc.).

Istotne wątpliwości w warstwie metodologicznej budzi również sformułowanie przez Autora hipotezy roboczej (s. 9 i 10). Hipoteza (gr. *hypóthesis* „przypuszczenie”) oznacza przypuszczenie, mające ułatwić (naukowe) wyjaśnienie zjawiska. Hipoteza więc to domysł lub założenie oparte na prawdopodobieństwie i wymagające sprawdzenia. Hipoteza może być rozumiana również jako propozycja brzmienia twierdzenia naukowego. Hipoteza jest bowiem myślą /opisem precyzującym przypuszczenie, co do istnienia jakiejś zależności, mechanizmu funkcjonowania, prawdopodobieństwa zachodzenia procesu, różnicy, itp. Hipoteza może być też postrzegana jako hipotetyczny scenariusz określonego procesu. Można przyjąć, że hipoteza przyjęta na podstawie problemów badawczych jest wynikiem osobistych doświadczeń Autora oraz obserwacji prowadzonej w trakcie pracy zawodowej i staży międzynarodowych. Należy jednak dodać, iż stwierdzenia wynikające z postawionych hipotez są tylko oparte na przypuszczeniach i nie przesądzają jednoznacznie o wynikach badań. Hipoteza w toku procesu badawczego może zostać potwierdzona lub sfalsyfikowana przez rozstrzygnięcia badawcze. Przywołanie faktów w dalszej części s. 10 jako podstawy sformułowania hipotezy roboczej jest ich konstatacją. Wątpliwości w zakresie poprawności sformułowania hipotezy pogłębia również użyty przez Autora na s. 11 zwrot: „do uzasadnienia hipotezy roboczej zastosowano ujęcie systemowe”. Zdecydowanie należy podkreślić, że uzasadnianie dotyczy zdania, założenia, twierdzenia, które jest zawsze prawdziwe niezależnie od uwarunkowań w nim dokonanych, co literatura przedmiotu definiuje jako tezę (gr. *thésis* „położenie, twierdzenie”). Teza więc to opis obiektywnej prawdy, czego chcemy dowieść w procesie badawczym. Hipotezę weryfikujemy w procesie badawczym. Nie wiedzieć również dlaczego, Doktorant przywołując Kagana, stawia w rozprawie istotną – jeśli nie najistotniejszą w opinii Recenzenta – a „podstawową” w ocenie Doktoranta hipotezę, dopiero na s. 24.

Wyszczególnione w pracy metody i narzędzia badawcze zostały opatrzone przez Autora komentarzem wskazującym obszary problemowe, w których zostały zastosowane. Przeprowadzany proces badawczy nie został jednak przez Autora zaprezentowany w sposób

przejrzysty, w szczególności zaś nie dokonano żadnego odwołania do literatury przedmiotu i aktualnych ustaleń metodologicznych. Jest to szczególnie istotne, że rozprawa mieści się zarówno w dyscyplinie nauk politycznych, jak i nauk o bezpieczeństwie. Ponadto w pracy wskazano na wykorzystanie metod jakościowych, choć w ocenie Recenzenta, zaprezentowany pomiar (np. w tabeli 6 na s. 198 i tabeli 7 na s. 236) określający procentowy udział poszczególnych podmiotów w wybranych problemach w pytaniach należy do badań ilościowych i obrazuje ilościowe a nie jakościowe zestawienie (jak umieścił Autor w podpisie tabeli).

2. Struktura rozprawy i uwagi merytoryczne

Wstępnej wiedzy o tematyce rozprawy dostarcza spis treści, który jest zewnętrznym wyrazem planu pracy badawczej. Dysertacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisu skrótów, spisu tabel, spisu rysunków i trzech załączników. Struktura pracy jest logiczna. Z punktu widzenia ilości zastosowanych skrótów i akronimów zasadnym jest umieszczenie jego wykazu na początku pracy.

„Wstęp” rozprawy obejmuje m.in. uzasadnienie podjętego tematu, określenie celów, metodologię podjętych badań, kwestie terminologiczne oraz omówienie struktury pracy. Kwestie metodologiczne opisane w tym rozdziale zostały omówione wcześniej. W omówieniu struktury na s. 5 Autor zamienił kolejność opisywanych rozdziałów. W rzeczywistości w strukturze rozprawy drugi rozdział dotyczy Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, a trzeci Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Rozdział pierwszy zatytułowany „**Bezpieczeństwo międzynarodowe – teoretyczne ujęcie problemu**” zawiera w sobie sześć podrozdziałów podejmujących problematykę teoretycznych kontekstów podjętych badań. Autor analizuje zakres pojęciowy terminu bezpieczeństwo. Pojęcie ogólne bezpieczeństwa jest bardzo „pojemne” i wbrew pozorom nastręcza wiele problemów w stworzeniu jednorodnego i obejmującego wszystkie możliwe jego aspekty. Z definicji i jej opisu wysnuć można występujące kategorie analityczne takie jak: stan i proces, potrzeba i wartość, pozytywne i negatywne, subiektywne i obiektywne. Oprócz przytoczonych kategorii bezpieczeństwa, analiza może być prowadzona na podstawie innych, wyodrębnionych kryteriów ustalając poszczególne ich rodzaje. Autor zawiera wprawdzie odwołania do poszczególnych jednostkowych kategorii tj. zagrożenia (s.

17), wskazuje na obiektywno – subiektywny charakter poczucia bezpieczeństwa (s. 20), nie przedstawia jednak typologii systematyzującej kryteria analityczne. Chodzi bowiem nie tylko o interdyscyplinarne i wieloaspektowe spojrzenie na bezpieczeństwo, co również o względne usystematyzowanie zjawiska, uporządkowanie i sprowadzenie do wymiarów (płaszczyzn, sfer), w których zjawisko to można badać. Istotne jest to o tyle, że zjawisko bezpieczeństwa w postaci koncepcji strategicznych jest jednym z podstawowych składowych tematu dysertacji.

Słusznie analizując kwestie bezpieczeństwa pozimnowojennego, przywołał Autor sektorowe podejście analityczne B. Buzzana i O. Weavera. Dla celów analitycznych trafnym byłoby zaprezentowanie również koncepcji „kompleksów bezpieczeństwa”, do których bez przywołania tego terminu Autor odwołuje się analizując przyczyny utworzenia wspólnej „oceaniczno -kontynentalnej przestrzeni o znacznym podobieństwie interesów (...)”. Nie jest to jednak zarzut, a jedynie sugestia.

Mankamentem w ocenie Recenzenta jest brak sformułowanej w tym rozdziale części dotyczącej nie tylko zdefiniowania terminu „strategia”, ale określenia jego zakresu pojęciowego w odniesieniu do obszaru bezpieczeństwa, jej funkcji, typologii czy przeglądu dotychczasowych ustaleń w przedmiocie komparatystki. Nie chodzi tu tylko o przywołanie rozumienia terminu przez takich klasyków jak Sun Tzu czy Clausewitz, ale przede wszystkim o określenie aparatu pojęciowego dla jednej z fundamentalnych składowych tematu recenzowanej dysertacji.

W rozdziale drugim zatytułowanym „**Ewolucja Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej**” Autor zaprezentował rys historyczny i motywy integracyjne państw europejskich i drogę do powstawania współczesnej Unii Europejskiej przyjmując cezurę czasową od zakończenia II wojny światowej. Na tle zmian instytucjonalnych i strukturalizacji UE w obrębie trzech filarów poprawnie zaprezentowano ewolucje koncepcji politycznych polityk bezpieczeństwa (m.in. Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa) oraz szczegółowo omówiono założenia Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Istotną częścią tego rozdziału jest opis mechanizmu zarządzania kryzysowego UE w odniesieniu do zmieniającego się środowiska zewnętrznego i zagrożeń nie tylko bezpieczeństwa, ale i interesów państw członkowskich UE. Określenie katalogu scenariuszy zdarzeń, w których możliwy byłby zastosowany mechanizm zarządzania kryzysowego wraz z omówieniem faz i struktury dowodzenia jest istotnym zabiegiem, dla

zastosowania analizy komparatystycznej, dokonany w tym samym aspekcie w rozdziale następnym.

Z uwag do tego rozdziału należy wskazać niejasny z punktu widzenia formalnych celów przyjęcia Traktatu o Unii Europejskiej z 1997 r. opis Autora na s. 62 odnoszący się do jego celów, jakoby „(...) miał na celu zbliżenie Unii Europejskiej do jej obywateli (...)”. Na s. 72 dokonano bardzo lakonicznego i znacznie upraszczającego opisu funkcji Rady Unii Europejskiej i Rady Europejskiej, błędnie również wskazując na s. 75 funkcję Przewodniczącego Rady jako Prezydenta Rady. Ponadto, przywołując konkretne przykłady operacji poprzez ich nazwy, warto w kilku słowach opisać miejsce czy cel takiej operacji (np. Atalanta, s. 98).

Rozdział trzeci zatytułowany „**NATO wobec wyzwań dla bezpieczeństwa europejskiego**” stanowi adekwatny do badań komparatystycznych rozdział dotyczący ewolucji i transformacji zarówno samej instytucji NATO jak i podejścia do kwestii bezpieczeństwa transatlantyckiego w kolejnych strategiach. Pierwszą uwagą jest kwestia przyjętej przez Autora cezury czasowej. O ile w poprzednim rozdziale dokonano przeglądu rozwoju instytucjonalnego NATO i koncepcji wspólnotowego bezpieczeństwa od zakończenia II wojny światowej (dokładnie od 1947 r.), to w analizach dotyczących NATO Autor rozpoczyna je w zasadzie dopiero od 1991 r. Autor oczywiście jest uprawniony do przyjęcia w rozprawie okresowej cezury czasowej, jednak widoczny jest w tym przypadku brak konsekwencji badawczej. Na s. 5 podając zakres czasowy badań nad rozwojem NATO Autor przywołuje rok 1949, co odpowiada ogólnie przyjętej cezurze czasowej w odniesieniu do analiz europejskich i jest realizowana w rozdziale merytorycznym. Tej konsekwencji metodologicznej zabrakło w rozdziale trzecim, co widać również w dokonanej reasumpcji na s. 147, gdzie znów przywołano rok 1949 bez uprzednich odniesień w rozdziale merytorycznym.

Udanym zabiegiem badawczym jest natomiast analiza mechanizmu zarządzania kryzysowego NATO w odniesieniu do tych samych kryteriów analitycznych jak w przypadku mechanizmu UE. Pozwoliło to na porównanie procesów decyzyjnych, faz reagowania i charakteru operacji, wobec których stosowane są mechanizmy zarządzania kryzysowego obu instytucji.

W kwestiach szczegółowych uwag merytorycznych należy wskazać brak precyzyjnego określenia o walkę z jakim kalifatem Autorowi chodzi (s. 104); czy jest to ogólnie walka

z islamskim państwem teokratycznym, do utworzenia którego dążą np. salaficy dżihadyści; czy jest to synonim obszarów kontrolowanych przez ugrupowanie terrorystyczne Państwo Islamskie na terenie Syrii i Iraku.

Niejasnym jest kontekst sformułowania „teoria” użytego na s. 117 w zdaniu: „Teorią obecnej koncepcji strategicznej jest ewolucja NATO (...)”. Na s. 120 wątpliwa natomiast jest ocena, że „przegrupowanie Amerykańskiej Brygady Pancерnej do Polski na początku 2017 roku już wzbudziło niesłuszne obawy ze strony rosyjskiej (...)”. Ocena kwestii słuszności obaw podmiotów politycznych w zakresie zbrojeń jest kwestią dyskursywną w zależności od przyjętej koncepcji teoretycznej. W odniesieniu do koncepcji realizmu i teorii gier, w tym słynnej gry pod nazwą „dylemat więźnia” to wyścig zbrojeń jest strategicznie najprostszym z możliwych rezultatów. Zapewnia przy tym tzw. równowagę Nasha, co oznacza, że jeśli przeciwnik nie zmieni strategii drugi gracz także nie ma powodu do jej zmiany. W tym przypadku zatem ocena niesłuszności obaw jest nieuprawniona, gdyż przegrupowanie wojsk jest zmienną w strategicznej grze. Powyższe są spostrzeżeniami o charakterze metodologicznym i zastosowania określonych koncepcji teoretycznych w dokonywanych analizach.

W rozdziale czwartym zatytułowanym **„Formowanie wspólnej polityki bezpieczeństwa w perspektywie współpracy z NATO”** Autor zawarł deskrypcję procesu instytucjonalizacji współpracy NATO - UE w szczególności w kontekście efektywnego wykorzystania potencjału obu organizacji przy planowaniu i realizacji operacji, w których jedna z instytucji nie uczestniczy. Rozdział ten zawiera nie tylko analizę formalnych działań współpracy NATO – UE, w tym mechanizmu współpracy Berlin Plus, ale również przykłady działań szczebla taktycznego i operacyjnego w kontekście konkretnych realizowanych operacji. Istotną częścią jest prezentacja własnych badań empirycznych Autora zawierających opinie na temat roli poszczególnych organizacji w architekturze bezpieczeństwa europejskiego, współpracy instytucjonalnej oraz roli nieformalnych relacji we współpracy UE- NATO.

W rozdziale piątym zatytułowanym **„Racjonalne obszary współpracy NATO – UE”** Autor przedstawił możliwe obszary współpracy pomiędzy NATO i UE i na przykładzie konkretnych misji i operacji dokonał krytycznej analizy w zakresie planowania, organizacji i prowadzenia działań. Ciekawym poznawczo zabiegiem jest zestawienie strategicznych formalnych działań poszczególnych instytucji i państw w nich uczestniczących

z nieformalnymi (również na podstawie badań empirycznych) relacjami wykonawców decyzji politycznych na szczeblu operacyjnym, ukazującym rzeczywisty wymiar deklaracji politycznych i ich realizacji.

Udany zabieg analityczny w tym rozdziale wymaga tylko uzupełnienia o jedną uwagę, którą w tej części rozprawy stanowi niedosyt zasygnalizowanych analiz dotyczących wpływu zagrożeń ze strony rosyjskiej na wschodniej flance zarówno UE i NATO. Jest to ten obszar geostrategiczny, który powinien być punktem wspólnym do działań obu organizacji. Jest to w opinii Recenzenta *casus* do spisania „protokołu różnic i podobieństw” w polityce poszczególnych państw UE w stosunku do Rosji (gospodarczo związanymi z tym krajem, co wybrzmiało np. w kontekście polityki energetycznej Niemiec szczególnie wydatnie w słowach Donalda Trumpa na szczycie NATO w Brukseli w 2018 r.) i polityki promilitarnej NATO dyktowanej przez Stany Zjednoczone. Taka dogłębna analiza stanowiłaby dobrą bazę do rozwinięcia zapowiadanego na s. 4 scenariusza dalszego rozwoju relacji UE – NATO w przedmiocie bezpieczeństwa transatlantyckiego. Widoczny jest też brak w tym względzie ustaleń szczytu warszawskiego z 2016 r.

3. Podstawa źródłowa

Przystępując do pisania pracy Doktorant zgromadził literaturę, która uwzględniona została w bibliografii na 21 stronach. Zawarto w niej 260 pozycji m.in.: akty prawne, monografie, artykuły naukowe, raporty czy materiały rozproszone, podzielonych na kategorie: dokumenty normatywne (56), opracowania zwarte (153), artykuły (51). Strony internetowe (87) są kategorią niejasną, z uwagi na występowanie w nich zarówno portali instytucjonalnych, witryn informacyjnych jak i dokumentów w formatach elektronicznych.

Absolutnie koniecznym zabiegiem przy zastosowaniu sposobu cytowania według tzw. systemu harwardzkiego (Harvard Referencing System), bezpośrednio w treści akapitu przez umieszczenie w nawiasie skrótowego wskazania do cytowanej publikacji (nazwisko autora, rok publikacji, numer strony) jest skrupulatne umieszczenie cytowanej pozycji w spisie bibliograficznym. Brak identyfikacji źródła cytowania stanowi fundamentalny zarzut o niezetelności zastosowania zapożyczeń z innych źródeł. O ile w przypadku aktów normatywnych czy dokumentów urzędowych może być to wytłumaczalne, o tyle w przypadku tak licznych pominięć źródeł autorskich powoduje nietransparentność użycia

cytowań i zapożyczeń. Powyższa uwaga została sformułowana w odniesieniu do znacznej liczby przypadków braku możliwości identyfikacji źródła, jego braku w spisie bibliograficznym, lub niemożności identyfikacji z przypuszczeniem umieszczenia go w wykazie stron internetowych przy jednoczesnym przywołaniu tytułu, autora lub nazwy tekstu. O ile ten drugi przypadek można odnieść do dokumentów instytucjonalnych, o tyle braki autorskie są już bardziej kłopotliwe. Kilka przypadków zapisu bibliograficznego odnosi się również do kwestii błędów w zapisie daty publikacji w odwołaniu w tekście i innej dacie w spisie bibliograficznym, np. s. 24 Kagan, 2003:10 – w spisie dwukrotnie dzieła tegoż w roku 2002 i raz w 2004, brak przywołanego dzieła z 2003 r.; Hoffman, 1995:169 – w spisie jest 1987, 2007 i 2008, ale brak dzieła z 1995 r. Takich przypadków jest więcej. W kontekście powyższych uwag identyfikacji źródeł brak w spisie w ogóle, błędy ortograficzne w nazwiskach, brak przywoływanych roczników dzieł poszczególnych autorów itp. występuje w całej rozprawie w ponad 50 przypadkach.

Przykładem jest przypis sygnowany jako Jednolity Akt Europejski, 2014. Trudno orzec czy jest to tylko informacja o akcie, że taki funkcjonuje czy też odwołanie do aktu dotyczy jego treści. Jeśli tak, należy zauważyć, że przywołany akt jest oficjalnym dokumentem normatywnym dostępnym w bazie aktów prawnych Unii Europejskiej (Eur-Lex), w związku z czym obowiązują ogólne zasady bibliograficzne.³

Powyższa uwaga jest o tyle istotna, że w dalszej części rozprawy nagminnie brak jest odniesień do dokumentów źródłowych w spisie bibliograficznym. Można przypuszczać, że teksty te są ukryte pod wieloma linkami w części zatytułowanej przez Autora „Strony internetowe” niemniej całkowicie niemożliwa jest ich identyfikacja oraz weryfikacja. Powyższe, jak i odwołanie na s. 66 do nazwy dziennika urzędowego (*Official Journal of the European Communities*, 2001: art. 17.2) a nie nazwy aktu, sugeruje że Autor nie zna zasad sporządzania odwołań do dokumentów normatywnych (vide s. 93: *Dziennik Urzędowy UE* 306, 2007: art. 28). Próżno i w tym przypadku szukać w spisie bibliograficznym pozycji o nazwie przywołanej w odwołaniu. W przywołanym Dzienniku Urzędowym UE o podanym numerze (?) 306 znaleźć można w serii L „Regulamin nr 44 Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (EKG ONZ) – Jednolite przepisy dotyczące homologacji urzędzeń przytrzymujących dla dzieci przebywających

³ W tym przypadku (w zależności od wybranego języka) może to być następujący zapis: *Single European Act*, Official Journal of the European Communities, Dz. U. UE L 169 z dnia 29.6.1987, URL: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:11986U/TXT&from=PL>.

w pojazdach o napędzie silnikowym (urządzenia przytrzymujące dla dzieci) Dz.U. L 306 z 23.11.200, natomiast w serii C Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. a w zasadzie załączniki w postaci protokołów Dz. U. C 306 z 17.12.2007. Jak widać na powyższym przykładzie wobec braku pozycji w spisie bibliograficznym i niewłaściwym odwołaniu identyfikacja przywołanego źródła jest niemożliwa, a co za tym idzie niemożliwa również weryfikacja przedstawionego w tekście przywołania, podobnie jak na s. 73 czy s. 75 i 76 (i innych) gdzie występują już tylko przywołania Dziennika Urzędowego (*Official Journal*, 2010; *Official Journal*, 2001).

5. Uwagi ogólne i szczegółowe

Jako uwagę ogólną wskazuję istotne mankamenty warsztatowe i edycyjne jakimi są powtórzenia akapitów, sugerujące automatyczne kopiowanie części fragmentów bez ich usunięcia w toku korekty pracy. Nie są to jednostkowe przypadki zob. dwa te same akapity skopiowane na s. 56 /57; s. 187/188; s. 246/247.

Druga uwaga ogólna to przekraczająca dopuszczalne standardy dla rozprawy doktorskiej ilość błędów ortograficznych, stylistycznych i interpunkcyjnych zauważalnych podczas czytania recenzyjnego na poziomie ponad 40 oraz błędy edytorskie i ortograficzne w diagramach (np. s.79, 95, 98), tabelach (np. s.90) czy przytaczanie skrótów w diagramach nieużywanych (s. 140).

Wśród uwag szczegółowych wymienić można następujące przykłady wymagające korekty:

- sporadycznie występują zwroty mieszczące się raczej w domenie języka publicystycznego niż naukowego np. s. 19 – „wartością brzegową”(s. 19), , s. 21 „kiełkowanie w epoce pozimnowojennej zaczątków społeczności globalnej” (s. 21) czy „Jesień Ludów” (s. 17)
- na s. 45 winno być dookreślenie o którego Prezydenta G. Busha chodzi, w opinii Recenzenta winno być G. W. Busha;
- skoro autor podaje spis rysunków na końcu rozprawy a nie rycin, to konsekwentnie w podpisach powinien używać skrótu „Rys.” zamiast „Ryc.”;

- na s. 130 zaznaczono w czasie przyszłym, że akredytacja Centrum odbędzie się w 2015 r.; rozprawa została złożona do recenzji w 2018 r., zatem w opinii Recenzenta jest to odległa cezura czasowa aby używać czasu przyszłego;
- s. 134 Autor wskazuje, że NATO angażuje się w kryzysy, zamiast w rozwiązywanie kryzysów.

Należy wskazać, że zarówno sformułowane uwagi ogólne jak i szczegółowe z łatwością mogły zostać skorygowane podczas czytania promotorskiego. O ile zrozumieć można, że Doktorant przygotowuje rozprawę po raz pierwszy, o tyle rolą Promotora jest wychwycenie tak fundamentalnych kwestii edycyjnych jaką jest np. zdublowanie akapitów na stronie 246 / 247 w części rozprawy „Zakończenie”.

6. Konkluzje

Podsumowując należy wskazać, że oceniana dysertacja pod względem merytorycznym, co wynika zapewne z doświadczeń zawodowych Autora, odpowiada minimalnym standardom stawianym pracy naukowej w zakresie rozstrzygnięcia istotnego problemu naukowego. W aspekcie metodologicznym i warsztatowym rozprawa zawiera wiele błędów i uchybień wymagających zdecydowanej korekty promotorskiej na etapie przygotowania. Dopuszczenie pracy przez Promotora w takiej formie, powoduje, że ocena spełnienia całościowych wymogów metodologicznych, merytorycznych, warsztatowych w tym edycyjnych znajduje się niewiele poza granicą niedopuszczalności do dalszego procedowania. Należy podkreślić, że dysertacja w takiej formie nie nadaje się do publikacji.

Abstrahując od powyższych uwag i oceny rozprawy na granicy dostateczności, istotą recenzji jest odniesienie się do ustawowych wymogów stawianym rozprawom doktorskim. Recenzowana rozprawa doktorska z formalnego punktu widzenia **spełnia [absolutnie] minimalne wymagania** stawiane przez Ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki w art. 13 ust. 1. (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789). W związku z tym, wnoszę o dopuszczenie mgra Pawła Marcinkowskiego do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



dr hab. Adrian Siadkowski prof. Akademii WSB